

I znowu on – Stanisława Celińska

I znowu on, znowu ten sam
Kolejny dzień, dobrze go znam
I trzeba wstać, bo świt
Trzeba żyć
Odważyć się, pomimo wszystko
Podobny jest jak krople dwie
Do tego dnia, co skończył się
Lecz trzeba wstać, już świt
Trzeba żyć, po prostu żyć
Bo może blisko gdzieś
Czeka cud powszedni, nieduży
Kropla słońca w kałuży
Trochę wzruszeń i drzeń
Wszystko jest po drodze możliwe
Choć nie wierzysz - prawdziwe
Zanim skończy się dzień
I znowu on, znowu ten sam
Kolejny dzień, dobrze go znam
I trzeba wstać, bo świt
Trzeba żyć
Odważyć się, pomimo wszystko
To znowu on powtarza się
Największa z szans, następny dzień
Wystarczy wstać, gdy świt
Nie to nic, że nie wiesz czy
Naprawdę w końcu gdzieś
Czeka cud powszedni, nieduży
Kropla słońca w kałuży
Trochę wzruszeń i drzeń
Wszystko jest po drodze możliwe
Choć nie wierzysz - prawdziwe
Zanim skończy się dzień
Czeka cud powszedni, nieduży
Kropla słońca w kałuży
Trochę wzruszeń i drzeń
Wszystko jest po drodze możliwe

Choć nie wierzysz - prawdziwe
Zanim skończy się dzień
Gdzieś czeka cud powszedni, nieduży
Kropla słońca w kałuży
Trochę wzruszeń i drzeń
Wszystko jest po drodze możliwe
Choć nie wierzysz - prawdziwe
Zanim skończy się dzień



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych